Nr. 251. Łódź, Czwartek, 13 Września 1917 r. Rok II.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartalnie Mk. 6.00.
Za odnoszenie do domu 30 fen.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.30. Kwartalnie 6.90.
Cena numeru pojedyńczego 10 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.
Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 16.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadesłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: „Kuryera Płock."; Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie.

O naszym rządzie.

Rozmowa z członkiem Rady Stanu.

W ciągu 125 lat niewoli rosyjskiej naród polski, gnębiony na każdym kroku, usunięty od zarządzania nawet najdrobniejszą cząstką państwowości, jaką jest gmina, nie mógł wyrobić się pod względem politycznym, musiał z czasem zatracić pojęcie o tem, czem jest państwo i jakie są warunki jego istnienia jak skomplikowana jest machina organizacyjna jego rządu.

Ztąd też po wiekopomnym d. 5 listopada r. 1916, zdawało się nieuświadomionym jednostkom, że rząd państwa niepodległego będzie w lot stworzony, że obejmie ster władzy w Polsce... Zapomniano o tem, że nawet budowa domu nie może być ukończona w ciągu tygodnia ani miesiąca, a cóż dopiero racjonalna budowa gmachu tak olbrzymiego, jakim jest państwo ze swoją organizacją, złożoną z tylu kół, tylu sprężyn.

Ztąd też już w pierwszych tygodniach istnienia Tymczasowej Rady Stanu, w szerokich masach wypowiadano żal do niej o to, że nie dość rychło wytwarzała aparat rządowy, że nie dość prędko opracowywała szereg długi praw, nad których wydaniem parlamenty pracują niekiedy lata całe.

A kiedy Tymczasowa Rada Stanu, napotkawszy przeciwieństwa w pewnych odłamach własnego narodu, złożyła swoje mandaty — w kraju a zwłaszcza w stolicy szerzyć zaczęto rozmaite pogłoski, jedne sensacyjniejsze od drugich, jedne bezzasadniejsze od innych.

W stolicy zaczęło ujawniać się zdenerwowanie, podsycane przez tych, którzy lubią mącić wodę, aby z niej własne wyławiać korzyści... Zdenerwowanie było tem większe, gdy pisma zagraniczne zaczęły ogłaszać różne wieści o sprawach naszego przyszłego rządu, w części niezgodne z prawdą, gdy pojawiły się rozmaite głosy, nieodpowiadające pragnieniom narodu.

To zdenerwowanie zwiększało się z dnia na dzień. Rozszerzano ustawicznie wieści, które nawet umysły spokojne i ludzi lepiej pod względem politycznym wyrobionych, wyprowadziły z równowagi.

Co będzie? — pytali ludzie rozważni, a agentura koalicyjna podsuwała odpowiedzi niepokojące.

Koła poważne milczały. Tymczasowa Rada Stanu, złożywszy swoje mandaty, wyjaśnień nie udzielała, komisja przejściowa nie oblewa strumieniem zimnej wody głów zbyt rozpalonych i niecierpliwych — mając zresztą inne zadanie.

Ale tak dłużej być nie może...

Zwróciliśmy się tedy do jednego z wybitnych członków Tymczasowej Rady Stanu z prośbą o wyjaśnienia, któreby pozwoliły pouczyć naród, czego w najbliższej przyszłości ma się spodziewać, któreby uzbroiły go w cierpliwość... Otrzymaliśmy odpowiedź przychylną.

Oto wyniki naszego wywiadu.

I.

— Wiadomo tylko ogólnikowo o działalności Tymczasowej Rady Stanu. Wolno zapytać, co ona zrobiła?

— Właściwie Rada Stanu zadanie swoje spełniła, ukończyła bowiem prace nad projektami organizacji państwa polskiego. Nawet podkomisje: konstytucyjna i sejmowa oddały gotowe projekty.

— Czy prawda jest, że przedstawiciele niektórych stronnictw w Radzie Stanu utrudniały jej pracę?

— Pracowaliśmy dłuższy czas zgodnie. Różnice zdań wywołała dopiero sprawa organizacji armji polskiej. Cały projekt był już gotów, ułożyliśmy nawet formułę roty przysięgi. Gdyby zaraz po wygotowaniu tego projektu można było przystąpić do organizacji i do zaprzysiężenia legjonów, nie wątpię, że nie doszłoby do tego, co się, niestety, stało. Ale porozumienia — z natury rzeczy — posuwały się zwolna. Stronnictwa lewicowe w Radzie Stanu zaczęły się z tego powodu denerwować...

— A w mieście rozgłaszano co chwila nowe a bezzasadne pogłoski...

— Tak. Już w dniu 19 marca poraz pierwszy lewicowcy zagrozili złożeniem mandatów i wzywali do tego całą Radę Stanu. Naprożno dowodziliśmy, że Rada Stanu nie może składać mandatów, gdy zadania, jakiego się podjęła, jeszcze nie ukończyła i gdy nie wie, kto dzieła tego dokona. W dniu 1 maja powtórzyły się znowu oświadczenia o chęci złożenia mandatów... Zniecierpliwienie rosło i w dniu 2 lipca fakt był dokonany... Lewicowcy ustąpili. Po znanej panu sprawie zaprzysiężenia legjonów wszyscy członkowie Rady Stanu uznali za stosowne złożyć mandaty — gdy ona nie mogła, mimo szczere chęci, stworzyć potężnej armji, na którejby mógł oprzeć się przyszły rząd polski. Ze zwłoki skorzystali lewicowcy w kraju i rozwinęli agitację, która doprowadziła do wyniku nieoczekiwanego... Ustąpiliśmy, ale przekazaliśmy dokończenie rozpoczętego przez nas dzieła komisji przejściowej...

— Kto zaproponuje członków Rady Regencyjnej?

— Prawdopodobnie dotychczasowa Rada Stanu.

— Kiedy można spodziewać się proklamowania Rady regentów?

— Według wszelkiego prawdopodobieństwa już w najbliższych dniach.

— Zanim zapytam o szczegóły organizacji i zakresu praw rady regentów, rady ministrów i t. d., pozwolę sobie prosić o informacje, jakim był budżet Rady Stanu?

— Budżet jej wydatków opracowywaliśmy co miesiąc na miesiąc. Nie mogliśmy układać go na czas dłuższy, gdy co chwila przybywały nowe departamenty, nowe komisje, nowe biura, a więc i nowe wydatki.

Skarb polski.

— Zkąd Rada Stanu czerpała fundusze na to?

— Z funduszów Królestwa Polskiego, niejako ze skarbca polskiego... Wszystkie wpływy z podatków w granicach generał-gubernatorstwa warszawskiego są księgowane zupełnie oddzielnie, jako dochody państwa polskiego. Tak samo dzieje się zapewne w Lublinie. W ten sposób istnieje niejako skarb polski. Dla generał-gubernatorstwa warszawskiego układany jest osobny budżet dochodów i wydatków. Ostatni budżet zamykał się od 1 kwietnia 1916 do 1 września 1917 r.

Wydatki na utrz[illegible] i t. d. i t. d. wynosiły ogółem [illegible] miljonów marek w roku ostatnim, na których pokrycie służą dawniejsze podatki i podatek od majątków. Ten ostatni dotyka tylko bogatsze sfery i jest zresztą niewielki.

— Jak jest w okupacji austrjackiej?

— Generał-gubernatorstwo lubelskie ma podobno budżet nie roczny, lecz tylko miesięczny. Ale i tam wpływy z podatków w części Polski, okupowanej przez wojska austro-węgierskie, są księgowane osobno i wydawane li tylko na cele tej dzielnicy... Gdy Polska posiądzie rząd własny, polskie ministerjum skarbu obejmie ten skarb polski.

— Etat wydatków Rady Stanu pokrywał zatem skarb niejako polski, jak się Szanowny Pan wyraził?

— Tak! Otrzymywaliśmy sumy potrzebne, z kasy generał-gubernatorstwa... ale naturalnie część tych sum asygnowano z dochodów także generał-gubernatorstwa lubelskiego... Z takiego to skarbu polskiego asygnowano dotychczas pensje polskich sędziów pokoju, z niego czerpie obecnie departament sprawiedliwości na pokrycie wydatków na utrzymanie sądów polskich...

— Jakie są dochody i wydatki tego skarbu w generał-gubernatorstwie lubelskiem?

— Tego nie wiem. Wiadomo tylko, że tak jak w Warszawie istnieje osobny „Finanzabteilung" dla spraw Polski i że tak jak tutaj postanowiono zasadę, że Królestwo Polskie musi samo sobie wystarczyć i swojemi dochodami pokrywać swoje wydatki, tak samo jest zapewne także i w okupacji austrjackiej.

— Opowiadano różne bajki o płacach członków Rady Stanu... Jakie one były?

— Pobierali oni miesięcznie: zamieszkali stale w Warszawie 500 mk., prowincjonalni 750 mk., dyrektorowie departamentów 1,200 marek.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).
Wielka Kwatera Główna donosi dn. 12 września 1917 r.:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu książęcia Rupprechta.

W kilku odcinkach frontu flandryjskiego, w Artois, oraz na północy od St. Quentin ożywiła się w godzinach wieczornych znacznie działalność ogniowa. Wielokrotnie dochodziło do starć piechoty przed stanowiskami.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Po silnem działaniu ogniowem oddziały francuskie ruszyły naprzód do gwałtownych wywiadów po obu stronach drogi Somme — Py — Souain w Szampanji. Ogniem, oraz w walce zbliska zostały przepędzone. W rękach naszych pozostali jeńcy.

Pod Verdun osłabła akcja bojowa artylerji.

Zestrzelono 19 lotników nieprzyjacielskich. Jednego z nich strącił porucznik Voss (45-te zwycięstwo powietrzne).

Wschodni teren walk.

Front generała-feldmarszałka Leopolda [illegible].

W wielu miejscach między morzem Bałtyckiem a Dźwiną nasze oddziały czołowe odrzuciły w walce rosyjskiej oddziały wywiadowcze.

Jak stwierdzono liczba jeńców z bitwy pod Rygą wynosi 8900; łup wynosi 325 dział, a z tych ⅓ część ciężkich, kilka pociągów wąsko- i szeroko-torowych kolei z ładunkiem, znaczne zapasy materjałów dla pionierów, materjału palnego i prowiantu, liczne samochody i inne wozy dla wojska.

Grupa wojsk generała-pułk. arcyks. Józefa.

Między Prutem a Mołdawą wielokrotnie ożywiona akcja artylerji i potyczki oddziałów wywiadowczych.

Rosjanie nie ponawiali ataków pod Solka.

Na południowym-zachodzie od Trk[illegible] gul — Okna, nieprzyjaciel uderzał 5 razy na linje nasze i został za każdym razem odparty z wielkiemi stratami.

Front macedoński.

Sytuacja na południowo-zachodnim brzegu jeziora Ochrydy nie zmieniła się.

W kotlinie Monastyru ogień [illegible] w ostatnich czasach.

Pierwszy generał-kwatermistrz
[illegible]

List otwarty

do „[illegible] małych narodów".

Manifestujący stale swe sympatje dla koalicji „Journal de Genève" ogłosił w jednym z ostatnich numerów bardzo interesujący artykuł, pisany przez pewnego rusina. Czytamy tam między innemi, co następuje:

W przededniu rozbiorów Polski, pewien sławny szwajcar, przewidujący politykę Rosji, J. J. Rousseau dał polakom w swych „Rozmyślaniach nad rządem w Polsce" tą świetną radę: „Nie możecie przeszkodzić temu, by was połknięto; probujcie tedy przeszkodzić temu, by was strawiono". Rady tej posłuchali nietylko polacy, ale wogóle wszystkie narody, które padły ofiarą nienasyconego imperjalizmu rosyjskiego, a przedewszystkiem największy ilościowo i terytorjalnie naród ukraiński.

Wynaradawianie, jakie prowadzili rosjanie, było zresztą dokonywane w sposób tak pozbawiony wszelkiej kultury i gwałtowny, że mowy być nie mogło o jakiejkolwiek asymilacji. Ci, którzy ubolewają, że Ukraina, Polska, Litwa, Finlandja i Kaukaz nie odczuwają zbytniej miłości do „ojczyzny rosyjskiej", zapominają, że te „szczepy" (?) stanowiły niegdyś same i niezależne państwa, zwyciężone siłą lub podstępem i ujarzmiane od dłuższego czasu przez Rosję. Z chwilą zrzucenia pęt monarchji, między temi narodami a Rosją zerwane zostały wszelkie łączące je węzły, gdyż unja osobista była ich jedyną mniej lub więcej legalną podstawą.

[illegible]

Helsingfors, 12 września.

(Telegram W. A. T.).

[illegible] donosi:

[illegible] przeciw [illegible], Kiereńskiemu, [illegible] że [illegible]

[illegible] dowództwa [illegible], za [illegible] przez [illegible] wojskowe [illegible].

[illegible] wojsk angielskich [illegible].

Wczoraj przybyła do Petersburga delegacja [illegible] pułków kozackich i oświadczyła, [illegible] postanowił [illegible] rządowi.

[illegible] porwane przez [illegible] wojskowe co do [illegible].

W sprawie [illegible] rządu tymczasowego [illegible] Kiereńskiego powiedział, że [illegible]

[illegible]

[illegible] Tymczasowy [illegible] z [illegible] Pamiętać [illegible] dzieci.

Kopenhaga, 12 września.

(Telegram własny).

„Politiken" donosi z Helsingfors:

Przygotowania do wyborów do nowego Sejmu, który weźmie na charakter konstytuanty rewolucyjnej, już się rozpoczęły. Wybory odbędą się 1-go października.

[illegible]

Sztokholm, 12 września.

Dzienniki [illegible] donoszą, że [illegible] w Sztokholmie [illegible] przez [illegible], a to wskutek tego, że [illegible] nie zamierzają wysłać swych przedstawicieli.

[illegible] we Francji.

Genewa, 12 września.

(Telegram W. A. T.).

Ag. Havasa donosi z Paryża:

[illegible] udał się wczoraj o godz. 4 w południe do [illegible] w celu zawiadomienia [illegible], że [illegible] mandat utworzenia nowego gabinetu, ponieważ nie udało mu się dobrać [illegible] jedności narodowej.

[illegible]

Berlin, 12 września.

(Telegram W. A. T.).

Dzisiejszy „Berliner Tageblatt" pisze: [illegible] odpowiedź niemiecka na notę papieską [illegible] w dniach najbliższych. Ogłoszenie tekstu nastąpi z zachowaniem zwykłego terminu.

Co do chwili, jako komisja [illegible] przy kanclerzu Rzeszy prowadziła w sprawie [illegible] odpowiedzi, dowiadujemy się, że zarówno ogólne punkty widzenia, jak [illegible] stanowiła przedmiot żywiołowych rozważań.

Nota niemiecka będzie zawierała nieco bliższe określenia niemieckich celów wojennych, natomiast warunki niemieckie w sprawie Belgji są bliżej określone.

[illegible]

[illegible]

Sztokholm, 12 września.

„Ruskaja Wola" przytacza [illegible] w bliższych rosjan o [illegible]

[illegible]

W. ks. Mikołaj Mikołajowicz: Gdyby przełamanie frontu nastąpiło w warunkach, jakie istniały w r. 1916, to nie uważałbym faktu tego za zbyt niebezpieczny. Niemcy dążą do osiągnięcia wielkich imponujących sukcesów. Mogą to osiągnąć, jeżeli posuwać się będą z szybkością 50-ciu wiorst dziennie. Stanowisko Finlandji może też zawieść wszystkie inne nadzieje Rosji. Najprawdopodobniej niemcy maszerować będą prosto na Psków lub Dorpat.

Kradzież depesz dyplomatycznych.

Berlin, 12 września.
(Telegram W. A. T.).

Dzisiejsza „Norddeutsche Allg. Ztg." pisze:

Według doniesienia biura Reutera z Waszyngtonu departament stanu ogłosił treść trzech depesz, jakie poseł niemiecki w Buenos Aires wysłał w maju i lipcu r. b. za pośrednictwem tamtejszego poselstwa szwedzkiego. Depesze te dotyczą stosunków Niemiec z Argentyną. Ogłoszenie depesz jest widocznie skutkiem złego humoru po stronie obozu nieprzyjacielskiego, wywołanego przez położenie militarne, najświeższe wynurzenia niemieckie i pokojowe załatwienie incydentu Toro, a ma podwójny cel, przedewszystkiem spowodować nowe przesilenie w stosunkach argentyńsko - niemieckich, a następnie — przyprawić rząd szwedzki o kłopoty. Przeciwko rządowi szwedzkiemu skierowana jest najnowsza kradzież depesz, którą może się poszczycić rząd amerykański, a cały chór prasy koalicyjnej śpieszy z podnoszeniem najdzikszych zarzutów przeciwko rzekomo gwałcącemu neutralność stanowisku rządu szwedzkiego. Dla wyjaśnienia sprawy należy zauważyć, co następuje:

Rząd niemiecki istotnie przy okazji skorzystał z pomocy rządu szwedzkiego, w celu możności przesyłania i otrzymywania z krajów neutralnych wiadomości, od których wskutek przeciwnego prawu narodów stanowiska rządu angielskiego i jego sprzymierzeńców był odcięty.

Podczas bowiem, gdy rząd niemiecki, zgodnie z zasadą międzynarodową, według której wysyłana przez morze poczta neutralna lub państw walczących, bądź prywatna, bądź też urzędowa, jest nienaruszalna, nawet wówczas nie nagabywał przesyłek neutralnych, kiedy listy przewożone były z państwa wrogiego do neutralnego lub odwrotnie, — rząd angielski, najzupełniej wbrew art. 1 ratyfikowanej przezeń dziewiątej umowy haskiej co do niektórych ograniczeń prawa morskiego, nietylko skrępował wraz ze swymi sprzymierzeńcami od początku wojny bezpośrednią komunikację pocztową swych przeciwników z krajami neutralnemi, lecz również zrobił to w sposób najbezwzględniejszy z komunikacją przesyłkową pomiędzy samemi krajami neutralnemi. Jest zatem rzeczą zrozumiałą, że kraje neutralne korzystają ze swego prawa posługiwania się w pośrednictwie komunikacji przesyłkowej z krajami neutralnemi nawet w formie depesz cyfrowanych. Robił tak nawet rząd Stanów Zjednoczonych, kiedy jeszcze trzymał się ścisłej neutralności, mianowicie zaś — w bardzo licznych wypadkach pośredniczył w przesyłaniu szyfrowych depesz urzędowych niemieckich. Dla Szwecji istniał powód do tego rodzaju pomocy względem rządu niemieckiego tem bardziej, że zgodnie z naturalnem położeniem swojem, jako kraju tranzytowego pomiędzy Rosją i Anglją pośredniczyła w przesyłaniu poczty tych dwóch wrogów Niemiec w zakresie szerokim. Jak słusznie podkreślono w jednym z komunikatów, otrzymanych przez prasę szwedzką, i tutaj opublikowanym, takie postępowanie nie sprzeciwia się wcale neutralności, zwłaszcza, że Szwecja, jak widać z tego komunikatu, oddawała podobne usługi również i Stanom Zjednoczonym w komunikacji telegraficznej przez Niemcy ze Wschodem.

Bern, 12 września.
(Telegram W. A. T.).

Paryski „Matin" oświadcza w sprawie rewelacji Lansinga, że narazie nie można liczyć na wspólne wystąpienie koalicji w Sztokholmie. Wydaje się prawdopodobniejszem, że rządy Stanów Zjednoczonych, Argentyny i Anglji będą każdy oddzielnie żądać wyjaśnień od rządu sztokholmskiego. Rząd argentyński zażąda jednocześnie wyjaśnień i od rządu niemieckiego.

Prasa francuska żąda, naturalnie, zadośćuczynienia, robi jednak przytem różnicę pomiędzy narodem szwedzkim, a rządem Szwecji. Naród szwedzki — sądzą dzienniki francuskie — będzie miał podczas obecnych wyborów sposobność wypowiedzenia się przeciwko rządowi.

Stulecie Kościuszki w Szwajcarji.

Komitet obchodu Kościuszkowskiego w Szwajcarji rozesłał następującą odezwę:

„Sto lat upływa od chwili, gdy Tadeusz Kościuszko zmarł na ziemi szwajcarskiej. Postać jego jest święta każdemu sercu polskiemu! Miłością Ojczyzny zdobył prawo do wiecznej pamięci rodaków, miłością wolności zyskał cześć wszystkich ludzi szlachetnych. W czasie narodowej niewoli imię Jego łączyło w rozbiciu, duch jednoczył.

„Polakom w Szwajcarji przypadła zaszczytna rola uczczenia pamięci Bohatera w kraju, w którym życie zakończył, a któremu swe serce na przechowanie przekazał. Obchód, pojęty przez nas, jako manifestacja polsko-szwajcarska, ma w dobie wzmagania się potęg świata przypomnieć imię Polski, jako przewodniczki w walkach o wolność i zacieśnić dawne węzły, łączące Polskę z Szwajcarją.

„Dzień, w którym cześć duchowi wodza oddamy, niechaj zespoli nas w imię świętej Jego pamięci!

Genewa, we wrześniu 1917 r."

Odezwę powyższą podpisali, jako prezydjum honorowe, pp.: Frydolin Becker (Zurych, obrońca Morskiego Oka), René Claparède (Genewa), ks. Heyducki (Weesen), Hans Kaufmann (Solura), Zyg. Laskowski (Genewa), Gabr. Narutowicz (Zurych), Antoni Osuchowski (Vevey), Michał Roztworowski (Bern). Komitet wykonawczy: Piotr Kluczyński (Genewa), Jan Pietrzycki (Szwajc.), August Baumann (Rapperswil), Stanisław Brunnow (Fryburg), Walter Hirt (Solura), Edward Ligocki (Bern), Wacław Łęski (Zurych), Ludwik Morstin (Bern), Edgar Schlatter (Solura), Leon Sztencel (Bern), Cezary Traczewski (Bern), Konst. Żmigrodzki (Rapperswil). Komitet ogólny: Albert Bauer (Rapperswil), Kazimierz Basalik (Bazylea), Stanisław Bełza (Reineck), ks. Antoni Brändle (Rapperswil), Karol Brodowski (Baden), Alfons Curti (Rapperswil), Bilesław Dobrzański (Einsiedeln), Marjan Eiger (Bern), Tadeusz Estreicher (Fryburg), Ryszard Feller (Bern), Ksawery Helbling (Rapperswil), Stanisław Jundziłł (Fryburg), Tadeusz Laskowski (Genewa), Jan Lipski (Zurych), Longin Miniat (Bern), pastor Hermann Mooser (Rapperswil), Józef Orpiszewski (Morges), Karol Potulicki (Gen.), Edmund Privat (Gen.), Franciszek Siedlecki (Bazylea), St. Szułdzyński (Fryburg), Hugo Spielmann (Solura), Tadeusz Ulatowski (Baden), Tadeusz Woyna (Zurych), ks. Jan Zengerling (Solura), Stanisław Zieliński (Rapperswil).

W sobotę i w niedzielę 13 i 14 października odbędzie się obchód w Rapperswilu, w poniedziałek 15 października w Solurze.

Uroczystości rozpoczną się wieczornicą o godz. 8½ w Rapperswilu. W niedzielę 14 października o 9½ rano odbędzie się powitanie uczestników przez burmistrza Rapperswilu, p. Bauera, poczem odprawione będzie uroczyste nabożeństwo. Po południu udadzą się uczestnicy pochodem przez miasto (w pochodzie wezmą udział także szkoły) na zamek, gdzie przed urną wygłoszone będą przemówienia. W Solurze uroczystości rozpocznie nabożeństwo o godz. 10-ej w kościele pojezuickim, zaś po południu wyruszy uroczysty pochód do „domu Kościuszki", oraz na cmentarz w Zuchwil, pierwotne miejsce spoczynku naczelnika.

Wyprawa Wacława Gąsiorowskiego na wojnę.

„Kraj" zamieszcza następującą korespondencję z Zurichu:

Pan Wacław Gąsiorowski-Sclavus wybrał się przed kilku tygodniami do Stanów Zjednoczonych, aby zebrać i przywieźć do Europy na pomoc entencie armję Paderewskiego.

„Głos Polski", wychodzący w Paryżu, w artykule p. t. „Gość w dom, Bóg w dom", w dobitnych słowach przestrzega polaków w Ameryce przed agitacją pana Gąsiorowskiego. „Gość w dom, Bóg w dom"—pisze „Głos Polski". — Niestety, czasem zdarza się inaczej... Napewno przekonacie się o tem, Rodacy w Ameryce, gdy zjawi się pośród Was „osławiony", jak go wy sami nazywacie, redaktor Polonji paryskiej, a całując i płacząc, z rozczuleniem patrjotycznie jakaś się zacznie na różnych wiecach i zebraniach.

Nie wymową was porwie, lecz... kontuszem, a gdy muzy mu zabraknie, płaczem, bo płakać umie, jak bóbr... Gdy mu zabraknie argumentów, wołać pocznie: Niech żyje pierwszy sokół i prezes prezesów i pokaże wam kilka polskich guzików... I gotów dowieść wam jasno, jak na dłoni, że wystarczy posiadać polskie guziki, aby zbawić Polskę... W końcu jednak wyjdzie szydło z worka... a kielich przy uczcie... się zaczerwieni...

Gdy chcecie lepiej poznać waszego gościa, postarajcie się o komplet roczników „Polonji" z lat wojny: te roczniki aktem oskarżenia będą, gdy zechce on wrócić do kraju... Czytając te roczniki, przekonacie się, jaką prowadził „politykę"... jeśli polityką nazwać można—zwyczajne lokajstwo. Jego zasadą zawsze było trzymać się pańskiej klamki, oraz kłaniać się każdemu, kto ma wpływ i znaczenie. Jego rozumowań podstawą i ewangelją — manifest carskiego wuja. Jego najwyższem marzeniem — ochłap autonomji z rąk cara Mikołaja. Jego kandydatem na króla polskiego—czytajcie wciąż Polonję — Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz.

O niepodległości nie śmiał pisać, dopóki na to nie zezwolił carat rosyjski... Lecz za to dzisiaj śmiało żąda Polski od morza do morza. Gotów, aby wam przypodobać się, zażądać i Berlina, a „bochofilem" nazwie każdego, kto powątpiewać będzie, czy Berlin zabrać się uda...

W wolnych chwilach podszeptywał rządowi francuskiemu temu dwa lata, aby sprawdzano „permis de séjour" czechów, polaków, serbów i kroatów.

Przed chwilą łżył i szkalował Legjony i ich twórcę Piłsudskiego, dziś pisze o nich z zachwytem. Oto wasz gość... A to wasz rozełkany mówca i patrjota... Przyjmijcie go staropolskiem: „Idźże z Panem Bogiem".

Zakład poprawczy dla małoletnich przestępców w Spale

Spała, we wrześniu.

Wśród zieleni drzew, w widnym, obszernym budynku, specjalnie na ten cel urządzonym, mieści się w Spale jeden z tych zakładów, których istnienie jest potrzebą i dobrodziejstwem zarazem. To zakład poprawczy dla małoletnich przestępców-chłopców.

Małoletni przestępca... Słowa te brzmią jakimś ponurym odzewem w uszach naszych. Wywołują one przed naszemi oczyma wizję owych ciemnych kryjących się na całe życie spelunek i nor, w których czające się miazmaty zbrodni i zepsucia zatruwają młode dusze tych płonek ludzkich, co żyć i wychowywać się w takich gniazdach przestępstwa muszą. W normalnych warunkach życia dziecko nie może, nie powinno być przestępcą... Dziecko, popełniące zbrodnię — to tragiczny wynik smutnych warunków życiowych. Brak wychowania, opieki, głód i nędza — oto posępne współczynniki przestępstw dzieci.

Wypełnić te luki, dać im to, czego nie miały, opiekę, naukę, wpoić we wrażliwe dusze dziecięce zasady moralności, oraz obowiązku, dać im w rękę jakiś fach, rzemiosło, aby mogły, miast kradzieży lub zbrodni, w sposób godziwy i z pożytkiem dla społeczeństwa zdobywać dla siebie warunki egzystencji w przyszłości — oto szczytne zadanie zakładów poprawczych dla małoletnich.

Już w czasie wojny, w r. 1916, powstał zakład dla małoletnich przestępców w Spale. Został on założony z inicjatywy ces.-niem. warszawskiego sądu okręgowego i znajduje się pod ogólnym dozorem władz okupacyjnych. Obecnie, z chwilą przejścia sądownictwa w ręce rządu polskiego, spodziewać się należy, iż zakład ten podlegać będzie w przyszłości wyższemu sądownictwu polskiemu.

Zakład jest urządzony wzorowo. Dzieci mają tam wszystkie wygody i wszystkie warunki normalnego rozwoju fizycznego, oraz zdrowia. Hygiena jest też ściśle przestrzeganą.

Pokoje obszerne, suche i słoneczne — dużo powietrza i przestrzeni. Pożywienie dobre i zdrowe. Posiłek wychowańcy dostają 5 razy dziennie, przytem 2 razy na tydzień mięso.

Mens sana — in corpore sano, oto zasada, której się trzyma przedewszystkiem doskonały kierownik tego zakładu, dyrektor Janecki. P. Janecki jest wykwalifikowanym specjalistą w tym kierunku, gdyż przez lat 17 prowadził podobne zakłady w W. Ks. Poznańskiem. To też cały zasób swej długoletniej praktyki i niestrudzonej pracy włożył w prowadzony przez siebie zakład i postawił go na stopniu możliwej w teraźniejszych warunkach doskonałości, aby dać wychowańcom zakładu jakiś fach na przyszłość, uczy się ich najrozmaitszych rzemiosł, zależnie od uzdolnienia.

Stolarstwo, ślusarstwo, ogrodnictwo, [illegible]stwo, szewstwo — oto rzemiosła, których uczą się wychowańcy zakładu. Każdy z tych działów jest prowadzony przez fachowców, pod ogólnym dozorem dyrektora zakładu.

Oprócz rzemiosł chłopcy otrzymują naukę religji, jęz. polskiego, przyrody, arytmetyki i t. p. To ogólne kształcenie wychowańców prowadzi ks. Dyżewski, proboszcz z [illegible], który przyjeżdża do zakładu 3 razy tygodniowo. [illegible] obejściem, oraz dobrocią ks. Dyżewski pozyskał sobie szacunek i miłość swych uczniów i wykłady swe prowadzi z jaknajlepszymi rezultatami. Chłopcy uczą się bardzo chętnie i czynią duże postępy. Podzieleni są oni na 3 grupy, według uzdolnienia, oraz rozwoju umysłowego. Każda z tych grup odbywa lekcje oddzielnie.

Nadmienić należy, iż zakład poprawczy w Spale, obliczony na 120 chłopców, utrzymuje ich 140. Jest to 140 młodych istnień uratowanych od zepsucia i zgnilizny życiowej — czyn o prawdziwej użyteczności społecznej.

Ga. [illegible]

Anglicy o położeniu w Indjach.

Jak donoszą dzienniki angielskie, [illegible]ski departament dla Indji ogłosił orędzie tyczące „postępów materjalnych i [illegible]nych oraz ogólnego położenia w Indji". Stwierdzono mianowicie, że w Anglji [illegible] orjentowano się dostatecznie w stosunkach panujących w tej olbrzymiej kolonji, szczególnie w związku z doniesieniami prasy zagranicznej o rokoszach, jakie wybuchały tu i owdzie w granicach wicekrólestwa.

Wspomniane orędzie wyjaśnia, że najczęściej i najzawzięciej przeciwko panowaniu angielskiemu występują szczepy północne, mianowicie afrykańczycy i mohmandowie. Od wiosny 1915 r. dzikie te plemiona, sfanatyzowane wezwaniem do wojny świętej, napadały na terytorja indyjskie, wykazując dużo brawury, a nawet — sporo przygotowania wojskowego na sposób współczesny.

W lipcu 1915 r. napad mohmandów na prowincję indyjską Peszauzer stanowił istotne niebezpieczeństwo i zaszła potrzeba wysłania kompletnie wyekwipowanego regularnego wojska dla odparcia napastników. Mohmandowie ponieśli wielkie straty, cofnęli się i nie powtarzali swych napadów aż do listopada tegoż roku. Ale dopiero po zorganizowa-

---

GAMASTON.

CZARNA ZAGADKA.

Marychna bywa tu codziennie na nabożeństwie.

Na kilka minut przed 12-tą stawiłem się w restauracji, — przy stole Chalmersów, którzy oczekiwali już na mnie w towarzystwie jeszcze dwu pań i jednego pana. Olbrzymia sala, przesadnio ornamentowana złoconemi sztukaterjami i tysiącami różnorodnych lampek elektrycznych, zapełniła się tłumem wykwintnej publiczności. Nie bacząc jednak na to, oraz na wyziewy z przeróżnych potraw i upał na dworze, było tu czyste i chłodne, dzięki elektrycznej wentylacji i helisoidalnym wachlarzem, wiszącym z sufitu głowami. Do tego dodać należy, że yankesi nigdy nie palą w jadalniach.

Stół Chalmerstów gustownie przybrany kwiatami płasko, żeby nie zasłaniać widoku, stał w pierwszym rzędzie przed niewysokiem wzniesieniem, na którem ustawione dwa małe stoliki oczekiwały na przybycie uczestników konkursu. Jakoż zjawili się oni wkrótce; jeden z nich wysoki, przyzwoicie wyglądający brunet, drugi niepozorny, nawet mizerny, mały blondyn, obaj młodzi, 25—30-letni. Z ich wejściem rozległo się brawo i hałas. Zasiadają przy stolikach, na dwu zaś fotelach zajmują miejsca kontrolerzy. Bije 12-ta; dwu murzynów w czerwonej liberji mocno wygalonowanych, w białych pończochach i atłasowych kamizelkach wnosi na estradę i podaje jednocześnie każdemu na srebrnym półmiseczku upieczonego gołębia, przepołowionego i złączonego srebrną strzałką, a do niego tylko kawałeczek białego chleba. Trzeci murzyn przynosi dwa kryształowe dzbanki z wodą z lodem i stawia na stolikach. Konkursowi jedzą coraz wolniej; kontrolerzy nieustannie śledzą za procesem jedzenia, czasem wstają i oglądają bliżej. Publiczność spożywa śniadanie, wielu podają pieczone gołębie, orkiestra gra pianissimo; gwar i śmiechy rozlegają się dokoła. Przy naszym stole jest bardzo wesoło; Chalmersowa trzyma prym; zapytuje mnie, czy nie życzę sobie spróbować gołębia? Zgodziłem się i niebawem murzyn przyniósł mi go; gołąb był nieduży, pięknie upieczony, zjadłem go ze smakiem w przeciągu 12 do 15 minut. Śniadanie ciągnie się bardzo długo; jest już prawie trzecia godzina, a na estradzie wciąż jedzą — widać, że „w ustach im rośnie", jedzą źdźiebełko po źdźiebełku; blondyn je z zamkniętemi oczyma. Jestem bardzo zaciekawiony, Chalmers daje mi następujące wyjaśnienia pomysłu iście amerykańskiego:

Przed 6-u tygodniami zarząd hotelu Savoy ogłosił konkurs na jedzenie pieczonego gołębia przez 30 dni z rzędu o 12-ej w południe, i wyznaczył dla każdego nagrodę po tysiąc dolarów. Warunki konkursu są następujące: 1) Dopuszczeni są tylko wyłącznie bezwzględnie biali, bez różnicy płci. 2) Uczestnicy muszą mieć najmniej lat 16 skończonych. 3) Każdy płaci jednorazowo 10 dolarów. 4) Nie wolno jeść na miejscu nic więcej, prócz podanego gołębia i kromki białego chleba. 5) Pić wolno tylko wodę bez ograniczenia ilości. 6) Jednorazowe nawet przybycie później, jak o 11½, lub opuszczenie choćby jednego śniadania — pozbawia uczestnika dalszego udziału. 7) Uczestnicy podlegają specjalnej kontroli przed i podczas jedzenia. 8) Gołębia nie wolno jeść dłużej ponad 9 godzin i 9 minut. 9) Delegaci publiczności są obecni przy biciu gołębi, ich oprawianiu i składaniu w szafie lodowej, którą opieczętowują własnemi pieczęciami. Nazajutrz również w ich obecności i po sprawdzeniu pieczęci, następuje wyjęcie gołębi i pieczenie ich na rożnie. 10) Konsumenci i publiczność mają prawo wyboru sztuki z pośród upieczonych gołębi.

Do konkursu stanęło przeszło 50 osób obojga płci, ale po pięciu dniach zaczęło ubywać, a od trzech dni zostało już tylko dwu, którzy mają jeszcze, oprócz dzisiejszego, zjeść po trzy gołębie. Hotel zarabia bajecznie; widowisko pociągnęło odrazu tłumy, tak, że początkowo było 2 śniadania: A — o 12-ej i B o 2½; trwało to przez 11 dni. Ceny potraw w dwójnasób prawie podniesiono, yankesi zaś grali i grają w totalizatora na liczbę dni i osoby. Chalmers trzyma za blondynem trzy tysiące, a żona jego jeszcze 500 dolarów na własną rękę.

Było wiele ciekawych epizodów; niektóre kobiety, uczestniczki konkursu, już na 9—10 dzień dostawały nerwowego drżenia, gdy murzyni wnosili gołębie; niektórzy, gdy służący zbliżył się z półmiskiem, na sam zapach pieczystego zrywali się i uciekali wcwał; część wracała nazajutrz, ale na mocy § 6 tracili oni już prawo udziału. Zdarzało się też, że po zjedzeniu części gołębia, niektórzy wstawali i uciekali, lub mdleli.

Obecnie zostało dwu, czy wytrwają do końca? Przed wejściem na podwyższeniu kontrolerzy rewidują uczestników, czy nie mają oni przy sobie jakich kropli lub pigułek zmieniających smak gołębi, czy ich kanały nosowe nie są zatampanowane, czy nie mają ukrytych w ustach kumprimowanych specyfików i t. d. Podczas jedzenia kontrola sprawdza — czy kostki są należycie objedzone. Wszystko to razem, robi z jednej strony sensację — z drugiej zaś wpływa na wytworzenie idjosynkracji w jedzących.

Chalmertowie nie opuszczali ani jednego dnia; ona przez pierwsze trzy dni sama jadała gołębie, obecnie jednak nawet patrzeć na nie nie może.

Śniadanie było jak najwykwintniejsze, ale męczyło mnie; koło czwartej pożegnałem towarzysza mocno znudzony, a uczestnicy konkursu wciąż jeszcze jedli. Wróciłem do domu. Rodzina Tewdenów była parę razy na konkursie, ale nawet Tadzik uważa tę szopę za nudną. Utrzymuje on, że takie długie jedzenie, to umówiony i opłacony kawał, by zatrzymać dłużej w restauracji publiczność, która z nudów je i pije. Mały pesymista wyrośnie na sprytnego „bussiness manna".

(D. c. n.).

[illegible]

dezercy więzienia. O północy wy-
[illegible] i otworzyli drzwi od cel.
[illegible] kontrolli dozorców, zwią-
[illegible] przeszło 100 rewolwerów i
[illegible] wiele naboi, poczem tłumnie
[illegible] i rozbiegli się po mieście.
[illegible] o 109 aresztantów.
[illegible] poniewoeinano przewodniki

[illegible]

szawskiego po uprzednich cenach:

	kg.		pud.
w m. marcu kaszy	10,000	=	600
w m. kwietniu cukru	7,500	=	450
„ mąki żytniej raz.	7,500	=	450
w m. maju „ „ „	7,500	=	450
„ mąki żytniej pytlowej	1,000	=	60
„ peluszki	1,000	=	60

[illegible] a-
normalnych cen towarów i konieczności robie-
nia zapasów, na wielu towarach Składnica po-
niosła straty, wobec czego na innych zmuszona
była podnieść ceny; w każdym razie zawsze
cena sprzedażna artykułów spożywczych
Składnicy była niższa od cen rynkowych.

5) Polska Składnica pow. warsz. postępu-
je ściśle [illegible]

Warszawa.

Kalendarzyk.

Rocznice. Dziś 13 września 1804 r. Urodził się we Lwowie Maurycy Mochnacki.

1820 r. Rozpoczął obrady drugi sejm Królestwa Polskiego.

1915 r. Bitwa pod Hulewiczami nad Stochodem: 4-ty pułk Legjonów Polskich musiał się cofnąć przed pięciokrotnie liczniejszemi moskalami.

Imieniny. Dziś Eugenji.
Jutro Podw. Krzyża św.

Rada Stanu a żydzi.

Wczorajszy „J. Wort“ warszawski pisze: „W artykule „Autonomja w Polsce“, członek parlamentu niemieckiego, Gothein, pisze w „Neue Freie Presse“ o dymisji Rady Stanu m. in. co następuje: „Nie widzę wielkiego nieszczęścia w dymisji Rady Stanu, gdyż miała za mało oparcia w narodzie. Zestawiono ją je- [illegible]

ŁÓDŹ.

Z Rady Miejskiej.

(Posiedzenie XX).

Na wtorkowem posiedzeniu Rady Miejskiej było obecnych 34 radnych. Przewodniczył inż. Sułowski.

Po przeczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do czytania w dalszym ciągu budżetu.

Na mównicę wstąpił radny dr. Sachs, który referował

Budżet komitetu rozdziału chleba i mąki.

Referent wyjaśnił, iż wydział ten od samego początku swej egzystencji był narażony no ciągłą, a bardzo ostrą krytykę. Pomimo to, osoby, pracujące w tym wydziale na miejscach naczelnych, nie zrażały się napaściami ze strony pewnych sfer społeczeństwa, lecz usilną pracą starały się wydział rozdawnictwa chleba i mąki utrzymać na wysokości włożonego nań zadania.

Że wydział ten nie zawiódł oczekiwań, widoczne to jest z tego, iż Warszawa, urządzając u siebie podobną instytucję rozdawnictwa chleba i mąki, wzorowała się na placówce łódzkiej.

Wydział zawiaduje ośmioma piekarniami miejskiemi, z których pięć jest chrześcijańskich, dwie żydowskie i jedna piekarnia doświadczalna.

Piekarnie miejskie obsługują przeszło 160,000 ludności, dostarczają pieczywa dla kuchni tanich i wielu jadłodajni. Nadto wydział rozdawnictwa chleba i mąki ma 30 sklepów do sprzedaży pieczywa i prowadzi rozdawnictwo i kontrolę kart na chleb.

Referent przeszedł następnie do danych cyfrowych, zaznaczając, iż budżet jest rozpatrywany po pięciu miesiącach obecnie rozpatrywanego roku budżetowego i dla tego komisja finansowa niektóre pozycje zasadniczo przerobiła.

W dziale wpływów za dostarczaną mąkę, licząc po 32,000 worków mąki miesięcznie komisja finansowa przewidzianą przez projekt budżetowy sumę zwiększyła z 11,785,000 mk. do 14,588,200 mk. mając na uwadze, iż za ubiegłe pięć miesięcy już wpłynęło 4,900,000 mk., zatem za pozostałe siedm miesięcy, w których dostarczonych być winno 161,000 worków mąki, licząc po obecnej cenie 60 mk. za worek, wpłynąć winno 9,660,000 mk. Pozycję wpływów nieprzewidzianych w sumie mk. 17,700 pozostawiono nienaruszoną.

W dziale rozchodów pozostały bez zmiany pierwsze cztery pozycje mianowicie: 1) administracja 22,200 mk., 2) pracownicy buchalterji, korespondencji, kasy, sprzedaży, magazynów i sklepów 66,000 mk., 3) pracownicy wydziału piekarni, sklepów i restauracji, oraz kontroli kart na chleb — 66,240 mk. i 4) urzędnicy wydziału uczątków i ich kontroli — 186,000 mk. Również bez zmiany pozostała pozycja 6) etaty pracowników piekarni i sprzedaży chleba—91,680 mk. Natomiast punkt 5) obejmujący wynagrodzenie dla robotników magazynów, komisja finansowa podwyższyła z 30,000 mk. do 36,500 mk., a dodając do tego analogiczny wydatek z działu wydatków w sklepach mącznych ogólna suma wydatków na pensje zmienia się z 462,120 mk. na 514,320 marek.

W pozycjach na utrzymanie biura, materjały piśmienne i inne wydatki pozostawiono w projektowanych przez budżet sumach pozycje: na rozjazdy 6.000 mrk., amortyzacja inwentarza i uzupełnienie takowego—3.500 mrk., ubezpieczenie od ognia — 3.000 mrk., różne wydatki — 9.000 mrk., podatek stemplowy, ogłoszenia i prenumeraty, na utrzymanie porządku w biurach, portorja i na manko kasowe, stanowiące razem 14.000 mrk. Natomiast komisja finansowa zmieniła pozycje na komorne za centralę, uczątki i magazyny z 48.000 mrk. na 50.000 mrk., na materjały piśmienne, karty na chleb i t. p. zmniejszając sumę 45.000 mrk. do 36.000 mrk. wobec tego, iż z roku poprzedniego pozostało na sumę 9.000 mrk., w końcu skreśliła całą pozycję, wynoszącą 2.000 mrk., przeznaczonych na ewentualne manko na wadze mąki, mając na względzie zasadę, iż manko takie kalkuluje się już przy kupnie mąki.

Tym sposobem dział ten, zamiast sumy ogólnej 131.500 mrk. komisja finansowa zredukowała do 122.500 mrk.

Wreszcie w ostatnim rozdziale tego tytułu, na zakup mąki przeznaczoną sumę 10.971.000 mrk. komisja finansowa podniosła do 13.748.250 mrk., mając na uwadze zmiany w cenach produktów.

Następnie referent wskazał, iż wpływy i wydatki sklepów detalicznych również uległy kardynalnym zmianom wobec zredukowania racji mąki ze 185 na 136 gramów, wskutek czego wzamian 40.000 worków mąki okaże się potrzeba rozsprzedaży tylko 20.000 worków mąki żytniej po 72 mrk. co wzamian preliminowanych 2.589.600 mrk. wyniesie — 1.440.000 mrk.

Co zaś do sumy 1.042.500 mrk., oczekiwanych ze sprzedaży cukru, komisja finansowa podwyższyła do 1.572.785 mrk., mając na względzie zwiększoną obecnie cenę cukru.

Pozostawiwszy niezmienioną pozycję co do kosztów za sprzedaż cukru 65.000 mrk., dział ten zredukowano do 3.077.785 mrk.

Utrzymanie 9 sklepów mącznych figuruje w ogólnej sumie 283,650 mrk.

W dalszym ciągu do wydatków tych dochodzą pozycje zakupu mąki i cukru dla tychże 9 sklepów, mianowicie zakup 20.000 worków mąki 1.200.0Z0 mrk. i zakup 8,350 worków cukru 1.572.785 mrk., razem 2.772.785 mrk., oraz bardzo ważna —wedle zdania referenta—pozycja na zabezpieczenie przed ewent. stratami przy sprzedaży, rezerwy, drożyzna papieru itp., która z 324.280 mrk. zredukowaną jednak została do 276.680 mrk.

Reasumując ogół wpływów i wydatków powyższego działu, referent wyjaśnił, iż budżet komitetu R. Ch. i M. wyniesie 17.665.985 mrk.

Radny pastor Gerhardt proponuje, by sklepy z pieczywem były otwarte dzień cały i ludność miała możność szybszego otrzymywania porcji swych bez wystawania godzinami całemi na ulicy. Burmistrz Skulski i radny dr. Sachs wyjaśniają sprawę tę, komunikując jednocześnie, że nowy porządek sprzedaży, który ma być wkrótce wprowadzony, zapobiegnie temu całkowicie.

Budżet wydziału szkolnego.

Po przerwie pięciominutowej, na mównicę wszedł radny Szwajcer i w dalszym ciągu rozpoczął czytanie budżetu wydziału szkolnego.

Mówca streścił pokrótce stan oświaty w Królestwie Polskiem za czas do wybuchu wojny, zaznaczając, że przed rokiem 1911 analfabetyzm dochodził u nas do 70—80 proc. W 1911 r. na 1,300,000 dzieci, będących w Królestwie Polskiem w wieku szkolnym, naukę pobierało zaledwie 338,433 dzieci. W dalszym ciągu referent przytoczył dane historyczne i cyfrowe o stanie oświaty w Polsce w wieku 17 i na początku wieku 18 i zatrzymawszy się na latach wojny, wykazał, że natychmiast po okupacji kraju wydział szkolny tutejszy zajął się szkolnictwem bardzo gorliwie, i ilość szkół zwiększył przeszło o 200 proc.

Na 425,000 ludności jest obecnie w mieście dzieci w wieku szkolnym: katolickich 21,400 (10 proc.), ewangelickich—5,300 (10 proc.) i żydowskich 23,707 (15 proc.). Miasto dla dzieci tych posiada: dla katolików 428 oddziałów, dla ewangelików—106 oddziałów i dla żydów — 474 oddziały.

Przymus szkolny — niestety — dotąd nie istnieje. W ostatnich czasach, wskutek wyludnienia się miasta, 173 oddziały okazały się zbytecznemi, gdyż w niektórych szkołach, zamiast 40 dzieci, uczęszcza zaledwie po kilkanaście.

Przechodząc do danych cyfrowych wylicza pozycje w tytule I, dotyczące płac nauczycieli, wpisów szkolnych, komornego za lokal i t. p. Ogólna suma zamiast 355,464, wyniesie mk. 385,630.

Następnie referent przystąpił do czytania tytułu wydatków na polskie szkoły. Pensje nauczycieli z dodatkiem na mieszkanie, opał, światło, materjały piśmienne i sprzątanie dla 240 oddziałów wynoszą mrk. 672,000 i dodatku od państwa mrk. 59010—razem mrk. 731,010, nauka religji po 85 mrk. na klasę—mrk. 48.000, nauka rysunków, robót i śpiewu mrk. 33,600, zastępstwo chorego personelu—mk. 10,200, komorne po 700 mk. za klasę—175 tysięcy marek, inwentarze szkolne—mk. 7,500, opał—mk. 37,800, pomoce naukowe, podręczniki, kajety itp.—mk. 26250, hygiena szkolna—mk. 6,000, polskie seminarjum nauczycielskie—mk. 50 tysięcy, polska 4-klasowa szkoła—mk. 60.000 (uczęszczają także dzieci żydowskie), kursy pedagogiczne—mk. 12,000 i kursy dla terminatorów—mk. 14,000, dla 18 umiastowionych szkół fabrycznych—mk. 42,500 i pensje dla spadłych z etatu nauczycieli skasowanych oddziałów—mk. 15,000. Dodano do etatu seminarjum nauczycielskiego mk. 25,000 na projektowane kształcenie nauczycieli żydów i skreślono marek 35,400 projektowanych na otwarcie 10 nowych klas. Tak zmieniony preliminarz wydatków szkół polskich ogółem wynosi mk. 1,293,860.

W tytule II-im na szkoły niemieckie, komisja wprowadziła szereg zmian. Ogółem wydatki na szkoły niemieckie wynosić mają według określenia komisji sumę mrk. 700,117 zamiast preliminowanych mrk. 640,275.

Dalej referent przechodzi do rozpatrzenia poszczególnych pozycji na utrzymanie szkół żydowskich. Pensje nauczycieli 164 klas komisja obliczyła na marek 475,280, inne pozycje zostały zmodyfikowane w ten sposób, iż na naukę robót ręcznych, na opał—zostały one zwiększone. Wydatki całego tego działu wynoszą wraz z przewinywanym dodatkiem mk. 797,413.

Z zestawienia wpływów z wydatkami okazuje się, że ogólne wpływy wyniosą mk. 385,630, wydatki zaś mk. 3,032,660 i 96 fen. Przewyżka zatem wydatków nad wpływami, miast projektowanych w preliminarzu mk. 2,285,000 wynosić będzie 2,647,030 mk.

Po wyczerpaniu referatu w sprawie szkolnictwa, radny Sachs zwraca się do burmistrza Skulskiego z zapytaniem, co się stało z projektem, przedstawionym delegacji szkolnej, a dotyczącym założenia 4-klasowej szkoły żydowskiej; nadto prosi usilnie magistrat o zbadanie kwestji, dlaczego do polskiego seminarjum nauczycielskiego nie przyjmują żydów.

Burmistrz Skulski wyjaśnił, że magistrat projektu 4-klasowej szkoły żydowskiej nie zaakceptował dla tego, że podanie wpłynęło wówczas, gdy budżet był już ukończony i nie wiedziano, jak się szkolnictwo wogóle ułoży.

Co się tyczy seminarjum polskiego, w myśl dawniej jeszcze istniejących przepisów dopuszczani doń byli tylko chrześcijanie. Magistrat uważa za słuszne, zadanie stworzenia specjalnego seminarjum dla kształcenia się na nauczycieli żydów.

Radny Holenderski dziwi się, dlaczego nie uwzględniono podań Towarzystw żydowskiej oświaty ludowej o przyznanie odpowiednich subsydjów i nie wprowadzono żadnych w tym celu pozycji do budżetu.

Radny Szwajcer wyjaśnia, że ta sprawa będzie jeszcze rozważana w komisji finansowo-budżetowej.

Radny Romiszewski stawia wniosek, aby przy powtórnem czytaniu budżetu — była poruszona sprawa zakładania 2-klasowych szkół wiejskich.

O godz. 9 m. 50 wiecz. posiedzenie zostało zamknięte.

Kronika łódzka.

Z łódzkiej M. R. O.

Sprawozdanie kasowe łódzkiej Miejscowej Rady Opiekuńczej za miesiąc sierpień 1917 r. przedstawia się, jak następuje. W przychodzie od Rady Głównej Opiek. mk. 93.800; ofiary mk. 1.500,21; zwrot pożyczek mk. 160, razem więc mk. 95.460,21.

W rozchodzie: na żywienie dzieci mk. 45.565; na tanie kuchnie mk. 14.588; na zapomogi dla schronisk mk. 1.650; na pożyczki dla inteligencji za pośrednictwem stowarzyszeń mk. 12.193; na drobne zapomogi mk. 3.720; na wydatki administracyjne mk. 1.554,13 i zwrócono funduszom specjalnym mk. 16.190,08, razem również mk. 95.460,21.

Z „Kropli mleka".

Ze sprawozdania tow. „Kropla mleka" za m. sierpień przytaczamy następujące dane: W miesiącu tym „Kropla mleka" była czynna w 6 rozdawnictwach. — Wydano 15,718 litrów mleka i 8 puszek mączki Nestle'a. Prócz tego dzieciom starszym nad 1 i pół roku wydano 6,000 porcji kleiku, a matkom, karmiącym dzieci, 2,000 bonów na obiady. Ogólna ilość dzieci, które korzystały z urządzeń „Kropli mleka" wynosi 1,510.

Koszt mleka wynosił 10.296 mk. — Ogólne wydatki w ciągu sierpnia 11,584 marek.

Wpływy składały się z 4,500 mk. z zapomogi Miejscowej Rady Opiekuńczej, oraz z 1,500 mk. od magistratu. Dla pokrycia części niedoboru użyto resztek funduszu rezerwowego w ilości 400 rb.

W ten sposób na 1-ego września pozostał niedobór w sumie 6,200 mk.

Dochód z podatku tramwajowego.

Dochód z fenigowego i dwufenigowego podatku tramwajowego na linjach kolei podjazdowych w miesiącu ubiegłym wyniósł 25,784 mk., z czego przypada na kasę miejską w Łodzi 15,342 mk., na kasę miejską w Zgierzu 5,698 mk., na kasę miejską w Pabjanicach 2,286 mk. i na kasę miejską w Aleksandrowie 2,458 mk.

Na linji tramwajowej Łódź — Konstantynów podatek od biletów na rzecz kasy miejskiej w Konstantynowie wprowadzono dopiero w miesiącu wrześniu.

Kuratorzy szpitali miejskich.

Wydział zdrowotności publicznej m. Łodzi zajmuje się obecnie ułożeniem listy kuratorów dla szpitali miejskich. Mają oni roztaczać pieczę nad gospodarczym działem szpitali. Kuratorzy ci brać będą udział w posiedzeniach sekcji gospodarczej przy wydziale zdrowotności miasta.

Spis uczniów.

Wydział szkolny zwrócił się do kierowników miejskich szkół elementarnych z żądaniem dostarczenia mu do 20 września r. b. dokładnego spisu uczniów.

Podwyższenie dodatku drożyźnianego.

Dyrekcja tramwajów podjazdowych postanowiła, z powodu drożyzny, podwyższyć dodatek drożyźniany, udzielany pracownikom, a wynoszący 1,50 fen. tygodniowo na 2,25 fen. dla dorosłych i z 55 fen. na 85 fen. na każde dziecko.

W sprawie sprzedaży węgla w kooperatywach.

W związku z projektem objęcia sprzedaży węgla przez kooperatywy, Związek handlarzy węglem zwrócił się z memorjałem do poszczególnych grup kooperatyw, aby przy objęciu sprzedaży węgla pomyśleli również o handlarzach węglem, których liczba wynosi około 1000. Aby nie stracić możności zarobkowania, dlarze węglem ofiarują kooperatywom swe place i pracę przy sprzedaży.

Żądania pracowników szewckich.

Związek zawodowy szewców i kamaszników w Łodzi, w porozumieniu z żydowskim związkiem pracowników szewckich przedłożył majstrom i przedsiębiorcom następujące żądania:

1. Podwyższenie płacy zarobkowej jak następuje: a) zarabiającym dotychczasowo od pary, do mrk. 5 włócz. 75 proc.; b) do mk. 7.50—60 proc.; c) do mk. 10—50 proc.; d) do mrk. 12.50—45 proc.; e) zarabiającym wyżej 12.50—40 proc. Reparacje wlączone do punktu a).
2. Zaprowadzenie książeczek obrachunkowych.
3. Kupowanie wszystkich kopyt robotnikom, pracującym w domu, (chałupnikom).
4. Należyte utrzymanie hygjeny w pracowniach.

W przedstawionym pracodawcom przez związki formularzu, mieści się też następująca uwaga: Pracodawca zgadzający się na powyższe warunki, winien zgłosić się do związku (ul. Pusta № 11a) w celu podpisania powyższego. Wszelkie pertraktacje z robotnikami poza związkiem uważane będą za nieważne.

Z delegacji nies. pom. biedn.

Delegacja niesienia pomocy biednym nie uwzględniła prośby zarządu żyd. przytułku ludowego (ul. Sienkiewicza 22) o wydanie jednorazowej zapomogi, oraz o asygnowanie stałego miesięcznego zasiłku, ponieważ budżet delegacji został już wyczerpany.

Delegacja nies. p. b. postanowiła wyasygnować zarządowi gminy żydowskiej 10,000 mk na wyżywienie dzieci.

Wspomaganie biednych.

Śród członków uczątków delegacji nies. pom. biednym powstał projekt, aby tymczasowe tygodniowe zapomogi pieniężne zastąpić wydawaniem ciepłej strawy. Dla omówienia tego projektu odbędzie się w tych dniach zebranie honorowych członków uczątków.

Z wydziału budowlanego.

Wydział budowlany na wczorajszem posiedzeniu zatwierdził następujące plany budowlane: M. Bendeta, Konstantynowska 54, co do przebicia drzwi, i parafji marjawickiej w sprawie budowy budynku gospodarczego.

Zezwolono na rozbiórkę następujących starych budynków drewnianych: K. Krogulskiego, Radogoszcz, Długa 8; A. Bociana, Rozwadowska 12; A. i B. Lange, Zgierska 132/134, S. Kulikiewicza, Zgierska 35, Ch. Temreina, Szeroka 2; R. Junga, Wólczańska 151; I. Bociana, Andrzeja 81 i A. Drewity, Wólczańska 111.

Teatr Polski.

Dziś po raz wtóry ujrzy światło kinkietów wysoce sceniczna i mocno dramatyczna sztuka Kistemaekersa „Zasadzka", odegrana na wtorkowej premjerze przy wypełnionej najlepszą publicznością widowni, gdyż obecni na niej byli przedstawiciele wszelkich odłamów społecznych na czele z naszym wielkim światem przemysłowców.

Zainteresowanie „Zasadzką" jest zrozumiałe, gdyż sztuka jaskrawo porusza rzeczy bolączek społecznych, jak kwestję nieślubnych dzieci, stosunek pracodawcy do robotnika, nadto równocześnie oparta jest na głębokim konflikcie dramatycznym.

Dzięki swej uniwersalności „Zasadzka" staje się prawdziwym „schlagierem" teatralnym, zarówno dla wykonawców z pp. Arkawinówną, Biegańskim, Frączkowskim i Stanisławskim w głównych rolach, jako też dla publiczności, która na sztuce tej nawiązuje ścisły kontakt z odtwórcami. „Zasadzka" grana będzie również w sobotę i niedzielę.

Dział ekonomiczny.

Handel i przemysł Rygi.

Poniżej podajemy szereg szczegółów z życia handlowego i przemysłowego Rygi. Ryga, położona po obu brzegach Dźwiny, liczy z górą 400.000 mieszkańców. Miasto jest oddalone o 15 klm. od ujścia Dźwiny wpadającej do zatoki Ryskiej. Pomimo tego, że wielkie parowce mogą docierać aż do wnętrza miasta, właściwym portem Rygi jest Dźwinoujście. Handel wywozowy rozwinął się w Rydze nadzwyczaj od otworzenia linji kolejowej Ryga — Dynaburg (1861). W dziesięć lat później, połączono Rygę z Wołgą linją kolejową, długą na 1783 wiorst (Ryską i Carcyńską), która docierała aż do podolskiego i ukraińskiego czarnoziemu, co wpłynęło nadzwyczaj dodatnio na rozwój handlu zboża w Rydze. Oprócz tego cała sieć kolejowa uczyniła Rygę jednym z głównych punktów wyjścia rosyjskiego eksportu surowców. Jako przystań okrętów Ryga nabierała coraz większego znaczenia, i tak, ogólna pojemność statków przybyłych do portu Ryskiego wynosiła:

1900	1.161.000 ton
1905	1.265.000 „
1908	1.601.000 „
1910	2.038.000 „
1911	2.084.000 „
1912	2.033.000 „

Do portu Ryskiego dowożono surowce, półfabrykaty i materjały opałowe. A więc pomiędzy innymi: herbatę, śledzie, wełnę, bawełnę, surową jutę, kauczuk, maszyny, wyroby żelazne, drzewo farbiarskie, cement, węgle, koks i nawozy sztuczne; te ostatnie przeważnie z Niemiec.

Wartość towarów wywiezionych z Rygi przedstawiała się następująco (w miljonach rubli).

1901	1903	1905	1906	1907	1908	1909	1912
77.3	128.9	131.2	160.0	134.8	129.4	172.4	225.0

Przemysł w Rydze w przeciągu ostatnich 20-tu lat, rozwinął się nadzwyczajnie. W mieście i w okolicy znajdował się szereg fabryk różnych gałęzi przemysłu. Szczególnie na uwagę zasługują rosyjsko - francuskie zakłady gumy i gutaperki pod firmą „Prowodnik"; przedsiębiorstwo to miało we wszystkich krajach swoje filje i zatrudniało w fabrykach około 15 tysięcy robotników i produkowało między innemi 15 miljonów par kaloszy. Towarzystwo to, przeniosło się przed dwoma laty do Moskwy. Kapitał zakładowy „Prowodnika" wynosi 18 miljonów rb., rezerwy — 22 miljony rb. i roczny obrót — 25 do 30 miljonów rb. Następnie posiada Ryga dwie wielkie fabryki wagonów: „Rosyjsko - baltycką fabrykę wagonów" i fabrykę wagonów i maszyn „Fenix".

W przemyśle maszynowym pracuje intensywnie szereg fabryk i firm. Prądem elektrycznym zasilały miasto elektrownie niemieckich towarzystw „A. E. G." i „Schuckert et Co". W przędzalniach ryskiej juty i lnu były zainteresowane poważnie niemieckie przędzalnie. W przemyśle chemicznym zajmują pierwsze miejsce dwa towarzystwa filjalne niemieckich przedsiębiorstw. Oprócz tego zasługują na uwagę fabryki sukna i drutu, i przemysł lniany, bawełniany, tytoniowy, skórzany, browarniany. Zakłady finansowe Rygi istniały już w średniowieczu i znajdowały się zawsze w kontakcie z Niemcami. Znany jest założony w roku 1871 „Ryski bank handlowy", który przy akcjach wartości 10 miljonów rb. rozdzielał przed wojną 8% dywidendy, choć wogóle był źle prowadzony i może dlatego chciał się wzmocnić założeniem oddziałów w Łodzi, Radomiu, Częstochowie, Kaliszu i Suwałkach. Oprócz tego znajdują się mniejsze zakłady finansowe, jak „Ryski bank dyskontowy" (kapitał zakładowy — 2 miljony rb.), który jest własnością miasta Rygi, i założony w roku 1863 „Ryski bank giełdowy" (kapitał zakładowy — 3,50 miljonów rb., rezerwy — 2,20 mil. rb.) własność komitetu giełdowego. Filje petersburskich i moskiewskich banków, założonych w Rydze nie osiągnęły nadzwyczajnych wyników na polu finansowym. Oprócz tego znajduje się szereg kas pożyczkowych i zaliczkowych, opartych na realnej podstawie.

Na giełdzie Ryskiej ograniczano się przeważnie na sprzedaży produktów rolnych i surowców.

Podatek od majątku.

Urzędowo ogłoszono „Rozporządzenie, dotyczące poboru podatku od majątku w generał-gubernatorstwie warszawskiem":

Opodatkowaniu ulegają: nieruchomości, wierzytelności, majątki, związane z obszarem administracji, kapitały zakładowe i obrotowe, do prowadzenia na obszarze administracji gospodarstwa rolnego, leśnego, górnictwa lub przemysłu.

Wolni od podatku są: ci, których cały majątek nie przewyższa 10,000 marek; majątki, lub części majątków, które służą wyłącznie celom dobroczynnym: hipoteki, od których wierzyciel opłata podatki hipoteczne. Szefowi administracji służy prawo zwalniania od podatku majątkowego majątków, nie przewyższających 75,000 marek.

Z taryfy podajemy dane następujące: od 10,000 marek 8 mk.; 50,000 — 40 mk.; 100,000 — 125 mk.; 150,000 — 250 mk.; 200,000 — 410 mk.; 300,000 — 720 mk.; 500,000 mk. — 1,480 mk.; 1,000,000 — 3,810 mk.; 2,000,000 — 9,500 mk.; 3,000,000—15,525 mk.; 4,000,000 — 22,050 mk. i t. d.

Najwyższa pozycja, od 10 miljonów marek majątku, opiewa na 71,700 mk. podatku.

Za rok podatkowy 1917 nie będzie pobierany podatek od majątku, nie przewyższającego 75,000 marek.

Handel zewnętrzny Anglji.

Z ostatnio ogłoszonej szczegółowej statystyki angielskiego handlu zewnętrznego wynika, że obecnie do cyfry oznaczających wartość towarów dowożonych i eksportowanych są wliczone towary sprowadzane na rachunek rządu, czego przedtem nie czyniono.

Wartość importowanych środków żywnościowych, napojów i tytoniu zwiększyła się o 17 mil. funtów szterlingów, zaś wartość dowiezionego zboża i mąki o 15 miljonów, a mięsa o 2.5 mil.

Wartość eksportowanych towarów przemysłu włóknistego zwiększyła się o prawie 5 mil. funtów szterlingów, zaś wartość wywiezionego papieru, żelaza, stali chemikalji zmniejszyła się o 1.5 miljona.

Wartość towarów importowanych w przeciągu pierwszych sześciu miesięcy b. r. wynosiła 500 miljonów funtów szterlingów, z czego tylko 189 mil. przypada na angielskie kolonje. Wartość towarów dowiezionych z poszczególnych krajów przedstawia się następująco:

Stany Zjednoczone	153,25	mil.	funt.	szterl.
Argentyna	26,75	„	„	„
Holandja	1175	„	„	„
Hiszpanja	11,25	„	„	„
Danja	10,75	„	„	„
Norwegja	8,25	„	„	„
Kuba	7,5	„	„	„
Jawa	7,5	„	„	„
Japonja	7,25	„	„	„
Szwajcarja	5,75	„	„	„

Wartość towarów importowanych z poszczególnych kolonji przedstawia się następująco:

Australja	41,75	mil.	funt.	szterl.
Indje przedgangesowe	36,25	„	„	„
Kanada	27,25	„	„	„
Egipt	22,5	„	„	„

Wartość towarów eksportowanych wynosiła w pierwszem półroczu b. r. — 167 mil. fun. szterl. Z czego przypadało na Francję — 55,5 mil., Stany Zjednoczone — 19 mil., Rosję — 15 mil., Włochy — 13,25 mil., i na Holandję — 9,75 mil. funtów szterlingów. Z 81 miljonów wywiezionych do kolonij przypada na Indje przedgangesowe — 28,5 mil., Australję — 10 mil., Kanadę — 9 mil. i na Egipt — 7,25 mil. funtów szterlingów. Następujące zestawienie wykaże import i eksport w miesiącu lipcu i pierwszych siedmiu miesiącach b. r. w stosunku do odpowiadających danych statystycznych r. z.

(Lipiec 1917 (w funt. szterl.)

Import	90,182,430	+ 13,449,987	+ 17,5
Eksport	49,833,635	+ 3,510,578	+ 7,5
Powtórny wywóz	4,588,484	— 3,306,437	— 41,8

W przeciągu pierwszych siedmiu miesięcy b. r.:

(w funt. szterl.)

Import	590,408,281	+ 39,720,074	+ 7,2
Eksport	300,981,179	+ 12,850,241	+ 4,4
Powtórny wywóz	50,384,807	— 11,181,214	— 18,0

Jak widać z powyższego zestawienia bilans angielskiego handlu zewnętrznego pogorszył się znacznie.

Handel zewnętrzny Stanów Zjednoczonych.

Szereg interesujących szczegółów znajdujemy w sprawozdaniu amerykańskiej komisji gospodarczej za ubiegły rok skarbowy (od dnia 1 sierpnia 1916 r. do 30 lipca b. r.). Wartość towarów eksportowanych przewyższyła o dwa miljardy dolarów w roku 1915/16, który wówczas osiągnął rekord. Import zwiększył się tylko o 461 mil. dolarów. Bilans handlu zewnętrznego w ostatnich trzech latach: (w tysiącach dolarów):

	1914-15	1915-16	1916-17
Wywóz towarów	2,768,589	4,333,483	6,294,000
Dowóz towarów	1,674,170	2,197,883	2,659,000
Eksport srebra		59,791	78,279
Import srebra		34,154	35,003
Eksport złota		494,009	977,176
Import złota		90,249	291,921

W czasie pierwszego roku wojny miesięczny wywóz dochodził do 300 miljonów dolarów cyfrę tę przekroczono we wrześniu 1915 roku. Maksimum osiągnął eksport w styczniu b. r. z sumą — 613 miljonów dolarów. Wielkie zapotrzebowanie państw koalicyjnych spowodowało oczywiście nadzwyczajną zwyżkę cen i tak wartość eksploatowanego żelaza i produkowanej stali wzrosła z 545 na 1110 mil. dolarów, mosiądzu z 133 na 362 mil. dolarów, miedzi z 149 na 249 mil. dolarów, zaś bawełna z 336 na 615 miljonów dolarów. Ciekawy jest wzrost wywozu materjałów wybuchowych i amunicji. 1913-14 — 6¼ mil. dol., 1914-15 — 41½ mil. dol., 1915-16 — 467 mil. dolarów, zaś w pierwszych siedmiu miesiącach roku 1916-17 — 757 miljonów dolarów! Wywieziony proch strzelniczy do którego produkcji zużyto przeszło 900 bel bawełny ważył 375 miljonów funtów angielskich. Wywóz koni zmniejszył się poważnie w stosunku do obu lat poprzednich, ponieważ nie zdołano zebrać wielkiej ilości koni; zwiększył się wywóz mułów. Eksport samochodów pozostał wielkim, ale nie przewyższył zeszłorocznego.

Eksport do Anglji wynosił 2 miljardy dolarów (zwyżka pół miljarda w stosunku do roku ubiegłego). Zwiększył się poważnie wywóz do Rosji, do Francji, do Kanady i do Ameryki południowej i środkowej. Wszędzie dawała się odczuwać nadzwyczajna zwyżka cen tak, że można śmiało twierdzić, że ilość towarów była ta sama co w roku 1915-16. Od wybuchu wojny rezerwy złota powiększyły się w Stanach o 1114 mil. dolarów.

(e) **Rosyjska pożyczka wolnościowa.** Do subskrybowanej sumy trzech miljardów rubli przyczyniły się banki handlowe z 1161 mil. rb., Bank Państwa z 401 mil. rb., kasy oszczędnościowe podpisały w imieniu swoich klijentów — 341 mil. rb., a 786 na własny rachunek. 140 mil. podpisały tow. kredytowe, zaś 7 miljonów kasa służby wojskowej. Wogóle subskrybowano do końca lipca 2836 miljonów rb.

(e) **Rosyjskie zakłady artyleryjskie** zostaną zlikwidowane, chociaż jeszcze dotychczas sprzedaż państwu zakładów w Carycynie nie została dokonaną. Zysk czysty w trzecim roku działalności (1916) wynosił tylko 94,513 rb. przy 15-miljonowym kapitale zakładowym.

(e) **Ogólny rosyjski zakaz importu.** Donoszą z Petersburga, że prawo kontrolujące dowóz ukazało się w rosyjskim kodeksie prawnym dnia 10/23 sierpnia. Termin trzytygodniowy w czasie którego można będzie jeszcze ekspedjować przesyłki upływa z dniem 31-go sierpnia (13 września) r. b.

(e) **Angielski zakaz importu.** Z dniem 22 sierpnia zakazano urzędowo w Anglji dowozu: maszyn służących do piłowania i obrabiania drzewa, żelaza i motorów elektrycznych o małej sile.

(e) **Zwyżka ceny spirytusu na Węgrzech.** Z kół przemysłowców węgierskich zainteresowanych w przemyśle gorzelnianym donoszą, że w niedalekiej przyszłości należy się spodziewać podwyżki ceny za hektolitr nieopodatkowanego i nierafinowanego spirytusu z 195 na 375 koron.

(e) **Pożyczka kolejowa w Rosji.** Banki petersburskie postanowiły udzielić 17 towarzystwom kolejowym 4½% pożyczki w wysokości 750 mil. rb.; pożyczka będzie wydana po kursie 81,50.

(e) **Monopol zbożowy w Norwegji.** „Nationaltidende" donosi z Chrystjanji, że należy się spodziewać w Norwegji monopolu zbożowego.

GIEŁDY.

Berlin, 12 września. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne.

	płacono	żądane
Nowy-York	—	—
Holandja	301.75	302.25
Danja	217.—	217.50
Szwecja	240.75	241.50
Norwegja	217.25	217.75
Szwajcarja	151.25	151.50
Austro-Węgry	64.20	64.30
Bułgarja	80.42	81.50
Konstantynopol	19.90	20.—
Madryt	127.50	128.50

Wiedeń, 10 września.	10/9	7/9
Czeki na Berlin	155.75	155.75
„ „ Amsterdam	467.—	468.—
„ „ Zurych	236.50	236.50
„ „ Sofję	—.—	—.—
„ „ Nowy-York	127.50	127.50
„ „ Petersburg	325.—	325.—
„ „ Sztokholm	339.25	338.50

Amsterdam, 10 września.	10/9	8/9
Czeki na Berlin	32.925	33.025
„ „ Londyn	11.32	11.33
„ „ Paryż	41.15	41.25
„ „ Wiedeń	20.95	20.90
„ „ Kopenhagę	72.90	73.20
„ „ Sztokholm	80.075	80.25
„ „ Nowy-York	237.25	—.—
„ „ Szwajcarję	50.90	50.20

Zurych, 10 września.	10/9	7/9
Wpłaty: na Londyn	22.35	22.45
„ „ Paryż	81.—	81.75
„ „ Berlin	64.25	65.—
„ „ Rzym	61.—	61.75
„ „ Wiedeń	41.—	41.50
„ „ Amsterdam	198.—	199.—
„ „ New-York	4.70	4.86

WYKAZY BANKÓW.

Stan Banku Francuskiego

z dnia 6 września w stosunku do ostatniego wykazu (w 1,000 franków):

Remanent złota	3,276,772	+ 2,053
Złoto zagranicą	2,037,108	bez zmiany
Zapas srebra	260,085	+ 66
Dług zagranicą	668,111	— 41,974
Weksle nieobjęte morator.	560,050	— 38,385
Weksle prolong.	1,167,730	— 2,642
Zaliczki na papiery wart.	1,119,145	+ 16,988
„ państwa	11,500,000	+ 100,000
„ sprzymierzonych	2,875,000	+ 10,000
Obieg banknotów	20,857,243	+ 288,330
Należność skarbu	45,193	+ 29,943
Należność osób prywatnych	2,663,750	— 119,025

Stan Banku Angielskiego

z dnia 6 września w stosunku do ostatniego wykazu (w 1,000 funtów szterlingów).

Rezerwy	32,068	— 0,279
Obieg banknotów	40,670	+ 0,263
Zapas gotówki	54,289	— 0,014
Weksle	97,739	— 7,760
Bieżący rach. osób prywatn.	124,997	— 6,097
Bieżący rachunek państwa	44,462	— 2,034
Rezerwa banknotów	29,608	— 0,259
Należności od państwa	57,794	— 0,105

Giełda warszawska.

12 września.

Znaczna poprawa nastąpiła dziś dla papierów procentowych, które zyskały po kilka procent.

Papiery procentowe.	TRANZAKCJE.		
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915	197.—	200.—	
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916	—.—	—.—	
Listy zast. Ziemsk. 4 i pół proc.	213.—	215.—	—.—
Listy zast. Ziemsk. 4 proc.	—.—		
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	185.—	186.—	—.—
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	165.—	—.—	
Renta	—.—		
Serje ros.	—.—		

Korony 64.—.

(Giełda berlińska z dn. 10 września).

4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 101.50 %

Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

Data	Temp	Pogoda	Opady	Maks. Min.	Uwagi
11/IX 2 pp.	17,1°	½ zachm.		18,5°	
11 IX 9 pp.	12,6°	—		5,1°	
12,IX 7 r.	9,1°	—			

W ubiegłej dobie:

Ciepło, pogodnie— w nocy chłodno.

Zapowiedź na czwartek 13-go września:

Ciepło, miejscami deszcze. Ochłodzenie.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERALSKI i L. ŚMIGLAWSKI

Zarząd Banku Handlowego w Łodzi

stosując się do § 53 Ustawy, ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonarjuszów, że z powodu niedostatecznej liczby akcji, złożonych do dn. 6 czerwca r. b.

43-cie Zwyczajne Zebranie Ogólne,

zwołane na d. 13 czerwca r. b., w terminie tym odbyć się nie mogło

Powtórny termin

43-go Zwyczajnego Zebrania Ogólnego

wyznacza się na d. 12 października r. b., w piątek, o g. 5-ej po poł. (w gmachu Banku Handlowego w Łodzi, Spacerowa 15). Porządek dzienny tego zebrania pozostaje ten sam, co poprzednio, t. j.:

1) Przedstawienie sprawozdania i bilansu za rok 1916.
2) Wybór członków Rady i kandydatów.
3) Wybór członków Komisji Rewizyjnej do sprawdzenia sprawozdania i bilansu za rok 1917.

Do uczestniczenia w powyższem Zebraniu mają prawo akcjonarjusze, którzy do dn. 5 października r. b. złożą swoje akcje w kasach: **Banku Handlowego w Łodzi, lub jego Oddziałów w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach,** lub też; **„Mitteldeutsche Kreditbank" w Berlinie.**

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Banku w Łodzi na trzy dni przed terminem Zebrania.

Złożone akcje będą zwracane po zamknięciu Zebrania, począwszy od dn. 13 października r. b.

Zebranie to będzie prawomocne, a uchwały jego będą ważne bez względu na liczbę zebranych akcjonarjuszów i reprezentowanych przez nich akcji.

Łódź, dnia 12 września 1917 r. 7646—1

KURSY PRZEDMIOTOWE

inż. M. Barszczewskiego

Długa 90

podają do wiadomości, że wykłady rozpoczynają się 15 września. Czynne będą grupy: meturalna, na świadectwa 6-cio i 4-ro klasowe.

Zapisy codziennie od 4 do 7. 7626—4-3

Kursy Języków R. BERMANÓWNY

Wólczańska 23 (II piętro).

Języki: Polski, Niemiecki, Francuski, Angielski, Rosyjski i Łacina. **Zespół naucz.:** Prof. Br. Knote (literatura), pp. Jul. Tuwim, O. Kon, J. Kacenbogen, M-lle Chapu, R. Bermanówna i Mr. d'Andria. 7598—3-2

Zajęcia rozpoczną się 12-go Września. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie od 5 i pół do 6 i pół.

Biuro ogłoszeń „Kurjer" H. Kustow. Piotrkowska 60.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Marji Hochsteinowej w Łodzi

23 Wólczańska 23

otwiera **Klasę pedagogiczną.** Program obejmuje przedmioty ogólnokształcące i specjalnie pedagogiczne. Od kandydatek wymaga się świadectwa z ukończenia siedmioklasowego zakładu naukowego. Informacje i zapisy codziennie od godz. 4 do 6. 7659—4-1

Właścicielka Magazynu Gorsetów

„MAISON CAPRICE"

Z WARSZAWY.—NIECAŁA 10.

po powrocie z Wiednia przyjechała z wielkim wyborem gorsetów, pasków i staników.

Grand Hotel—Pokój Nr. 112.

7645—2—1

Sala Koncertowa (Dzielna 18).

Wielkie Koncerty Solistów.

Sobota, dnia 15-go września r. b., 7 i pół wiecz.

Jedyny KONCERT JULJUSZA

THORNBERGA

Akompanjuje: **Zygmunt Taube.**

PROGRAM: Raff: Suite—op. 180. Bruch: Koncert skrzypc. op. 44. Chopin—Wilhel mi Nokturne Des-dur. Wieniawski Kreisler Ceprice Es-dur. Paganini—Kreisler—Temat z warjacjami. Paganini—Kreisler—Caprice nr. 20

Bilety od 1 mr. do 8 mr. w czytelni Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12. 7618 2 2

Przy gimnazjum żeńskiem

E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej

— Łódź, Cegielniana 47 —

zostaną otwarte **kompl. maturalne** z kursem VIII kl. **Kierownik A. Kudnik.**

Informacji udziela kancelarja szkoły pomiędzy g. 5—7. 7570-3-3

Zatwierdz. przez Władze naukowe **KURSY BUCHALTERYJNE**

H. Lubińskiego

Przy kursach ogólnych półrocznych otworzony zostaje kurs **ulrowy** 3-y miesięczny specjalnych przedmiotów, a mianowicie: Kurs buchalterji i stenografji polsk. po Mk. 25, kurs pisania na maszynie z wyjaśn. konstrukcji wszelkich nowoczesnych maszyn Mk. 12.50.

Zapisy przyjmuje w dni powszednie kancelarja kursów **Piotrkowska 79.** 7656—1-1

KURSY HANDLOWE

przy 7568—6-1

Stow. Wz. Pom. Prac. Handlowych m. Łodzi

Spacerowa 21.

Od poniedziałku, d. 10 b. m., w kancelarji Kursów, obecnie **Wólczańska № 23,** przyjmują się zapisy na nowy rok szkolny codziennie od 5—7 w. **Początek wykładów dn. 19 b. m.**

Magistrat w Tomaszowie

powiatu Brzezińskiego,

kupuje wszelkie niezasekwestrowane lub zwolnione od sekwestru artykuły spożywcze i przedmioty pierwszej potrzeby podług nadsyłanych wzorów z podaniem cen. 7649—2-1

Ogród przy Grand-Hotelu.

W czwartek, d. 13-go września r. b., o g. od 9—11 wiecz.

Ostatni Wielki Koncert Wojskowy

wykonany przez całą **orkiestrę batalionu pospolitego ruszenia Wolau.** Dyrygent **H. Wagner.**

Wejście 60 fen. — Wojskowi i passepartout 25 fen. 7651—1-1

Niniejszym zawiadamiam, że skład mój przeniesiony został na ulicę **Nowomiejską № 16** róg Ogrodowej. Polecam wszelkiego rodzaju skóry, jakoteż

całe i krajane skóry na podeszwy

po cenach fabrycznych.

7541—4—1 Z poważaniem

M. Pinkusewicz

Nowomiejska 16.

Gerhard & Hey

Towarz. z ogran. por.

Ekspedycja — Żegluga — Agentura.

Eydkuny-Lipsk-Toruń-Prostken-Berlin C.—Hamburg—Lubeka—Skalmierzyce.

Cienie Przechowywanie. Ubezpieczenie.

Ekspedycja ładunków w komunikacji krajowej, zagranicznej i zamorskiej.

Regularna wysyłka ładunków zbiorowych we wszystkich kierunkach.

Załatwianie ekspedycji w komunikacji zwyczajnej i pośpiesznej do wszystkich krajów skandynawskich, jak również do krajów okupowanych na wschodzie i zachodzie. 6279—2

Reprezentant na Łódź: Feliks Szczeciński, Piotrkowska 89.

Wyborowe DRZEWO

dębowe, sosnowe i brzozowe

poleca **A. O. Teschich i S-ka**

(wł. A. O. Teschich i P. Kessler.)

Łódź, Widzewska 62. 7658—5—1

Akuszerka R. Pipikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano. **Łódź, Piotrkowska 132** w podw., wejście na lewo, II p. na prawo. 7544—10-3

Resztki tanio

tylko u mnie.

Na bluzki, suknie i kostjumy.

Odwiedzenie nie obowiązuje do kupna. Można się przekonać.

7455—12—5 Łódź, Piotrkowska 41, w podwórzu, lewa oficyna, parter.

Lekarz-Dentysta

I. Karmazyn

powrócił

przyjmuje od 9 do 1 i od 4 do 7. **Południowa 2.** 7512—10—7

Licytacja przymusowa.

W piątek, dn. 14 września r. b. sprzedam przez licytacje publiczną in plus: o godz. 10, w **Pabjanicach, ul.** Warszawska 777, (punkt zborny kupców u p. Fr. Hillera): 15 tkackich maszyn.

Błażyczek, Komisarz sądowy w Łodzi. 7667—1—1

Lekarz—Dentysta

P. Gajst

powróciła,

mieszka obecnie: **Dzielna 11.** 7652—3-1

Nie kupujcie resztek

póki się nie przekonacie, że najtaniej i najładniejsze resztki dostać można przy ul. **Dzielnej 34, m. 14,** jak: na bluzki, suknie, damskie i męskie kostjumy oraz szewioty, korty, różne cajgi, barchany białe kolorowe (Centrum miasta) **Dzielna № 34.**

Uwaga: Otrzymałem transport kapowanego **obuwia** po tanich cenach. **Ceny stałe.** 7527

KTO CHCE

nabyć tanio **resztki cajgów, barchanów i flaneli ten może**

pieniądze zarobić

Również tanio dostać można różne towary na pościel, fartuchy, bluzki, szewjot, korty i sukna na ubrania i kożuchy.

Łódź, Zielona 42, m. 10, front, 3 p. 7653—4-1

Ważne dla handlarzy!

Tanio sprzedaję palta zimowe męskie i damskie, ubiory, spódnice, halki, chustki zimowe, spodnie, pończochy, rękawiczki, i rozmaite resztki cajgi, barchany i wełniane. Długa 23 front III p. m. 6. 7657—2-2

Kupuję

różne kwity lombardowe, brylanty i djamenty płacę ceny najwyższe.

Łódź, Wschodnia 18.

w podwórzu lewa oficyna I piętro.

I. Rozenstein. 7616—5—3

SPRZEDAŻ DRZEWA

W lesie Bedonia, blisko Małasieniek, 14 wiorst od Łodzi, a 1 w. od szosy odbywa się sprzedaż drzewa sosnowego w kupkach, zawierających, mniej-więcej, dobrą furę. Pozatem sprzedaż pieńków w sążniach. Ceny b. nizkie. Kupować można burtowo i detalicznie. 7355-4-4

Pomiędzy Zgierzem a Aleksandrowem **do sprzedania** zaraz

23 morgi ziemi

w tem są **ŁĄKI, TORFY I ZIEMIA OGRODOWA.**

Jastrzębie Dolne, S. Ogiński. 7682—1

Ogłoszenia drobne.

Al Al W mojej kolekcie w I-ej klasie, padły wygrane: № 31282, główna wygrana mk. 30,000: № 34349, główna wygrana mk 4,000; № 14821, główna wygrana mk. 500. Mam jeszcze do sprzedania losy na ciągnienie 14 i 15 września 2-ej klasy, na stałe i na dniówki. Józef Wolski, Piotrkowska 3. 7648 10-1

Akuszerka Drzymała przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 223 m. 25 6288-2 —16

Chomonta, szory i becz i do kapusty po 9 w. do sprzedania; oglądać po poł. Milsza 46, restauracja. 7663—1

Drzewka owocowe i parkowe (szkółek warszawskich) oraz zakładam ogrody nowe, przerabiam stare. Zakład Ogrodniczy, Skład Nasion, Piotrkowska 83, L. Kołaczkowski. 7521 - 6-3

Kupię w dobrym stanie 2 łózka, 2 nocne stoliki, umywalnię, lustro, szafę, 6 krzeseł, biurko, kozetkę. Oferty „Używane" w admin. „Godz. Polski" 7606 9-2

Kuchnia „Samopomoc", Andrzeja 16, przyjmuje zapisy na obiady codziennie od 11 do 3 ej po poł 7548 4 3

Korzystajcie z okazji. Wyprzedajemy tanio różne piękne resztki na męskie ubrania jak również gotowe spodnie. Piotrkowska 145; m. 34, 7531—3 3

Korzystny interes. Poszukiwany zaraz wspólnik do urządzenia kinematografu w mieście: posiadające około 45,000 mieszkańców, z kapitałem od 4— 5000 mk. Informacje udziela Biuro głosz. „Merkury" Piotrkowska 82, od 9—10 rano. 7655—1

Pokoje na Dniówkę z m. Sienkiewicza 25, m 4. 7667 3

Morgę ogrodowej ziemi w Łodzi, sprzedam na dobrych warunkach. Łódź, Skwerowa № 18, m. 1, od 1—2 w poł. 7623-3—

Nauczycielka języka francuskiego (10 godz tygodniowo) potrzebna do szkoły średniej zaraz. Oferty sub „[illegible]" w admin. „Godz Polski" 7665—2-1

Ogrodnik żonaty, w sile wieku poszukuje posady od 1-go października, na miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: w admin. „G. Z." 7600—3-1

Pieniądze daję na kwity lombardowe. Piotrkowska 69, m 32, poprz. oficyna. 7510—15 11

Potrzebny modelmajski do aktu. Pracownia Monata, Cegielniana 1, dom Neumana. 7651—1

Prośby skargi sądowe, podania tłomaczenia — porady. St. Kuździński, Piotrkowska 47, róg Zielonej. 7414—12-10

Pokój słoneczny o 2-ch oknach z balkonem, elektrycz. oświetleniem, osobnym przedpokojem, z umeblowaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Długa 90, wiadomość u stróża. 7660—2-1

Pokój słoneczny, ładnie umeblowany, o jednem oknie z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Obejrzeć można od 2—7 w. Dzielna 9, m. 8. 7607 3-2

Poszukuje się pokoju dużego, o 2-ch oknach, w śródmieściu, przy izr. rodzinie, ze światłem i opałem, na I-szem lub II-iem piętrze. Oferty pod „L. F." w admin. „Godz. Polski" 7639—2-

Potrzebna nauczycielka na wieś dla przygotowania do egzaminu dwoch panienek; jednej do czwartej, drugiej do ósmej klasy. Wiadomość: w domu № 95, przy ul. Sienkiewicza, L. Weick, od 1 do 2 po poł. 7661—2-1

Zaginął paszport, niemiecki, wydany w gm. Widzew, na imię Emila Szkaleja. 7666—1

Student-inżynier uniwer. Liege, z 12-nią prakt. naucz. poszukuje lekcji Spec.: matematyka i francuski Pańska 11 Ellentuch, od 9 do 12. 7556 3 3

Slusarz w sile wieku poszukuje posady na miejscu lub na prowincji. Oferty pod „Slusarz" w admin. „Godz. Polski"

W frebowskiej szkole K. Wejgielta, Nawrot 12, przyjmuje się zapisy chłopców i dziewczynek od lat 3. Konwersacja w polskim i niemieckim języku. 7467—12 5

Woźny żonaty, bezdzietny, zdolny do froterowania, ze świadectwem. Zgłosić się do gospodarza szkoły, Pasaż-Majera 7, od 10 do 1. 7667—3-1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Regina Wyttlin. 7647-1